

# Maria Stankowa

---

## "Roczniki humanistyczne - prace z zakresu historii", 1958, 4

---

Rocznik Lubelski 3, 316-318

---

1960

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tkaniny pochodzące z przełomu XIII i XIV w. Dział materiałów zamyka artykuł Franciszka A. Klonowskiego o historii i inwentaryzacji wiatraków na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Miscellanea zawierają 3 pozycje. Henryk Zins omówił nieznan testament biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera z lat 1530—1537, Wiesław Bieńkowski dał krótki przyczynek do znajomości twórczości K. C. Mrongowiusza, a Stanisław Flis zestawiał kilka dawnych napisów polskich z cmentarza w Brąswaldzie (pow. Olsztyn).

Dział polemiki i dyskusji przynosi obszernie uwagi krytyczne Władysława Ogrodzińskiego na marginesie pracy W. Łukaszewicza o działalności społeczno-gospodarczej biskupa Krasickiego na Warmii w latach 1767—1774. Tom zamykają recenzje, kronika oraz indeksy. Wszystkie zamieszczone pozycje posiadają dwujęzyczne streszczenia.

Witając z uznaniem ukazanie się obszernego I tomu organu regionalnego Warmii i Mazur, zawierającego wiele interesujących i cennych pozycji, możnaby wysunąć pod adresem Redakcji życzenie, by w tomach następnych więcej miejsca poświęciła pracom konstrukcyjnym i problemowym, które w omawianym tomie giną w masie pozycji materiałowych i sprawozdawczych.

*Henryk Zins*

#### **Roczniki Humanistyczne — prace z zakresu historii**

Lublin 1958, s. 302, tom VI, zesz. 5. Wydawnictwo Naukowe KUL

Ostatnio ukazał się zeszyt 5 tomu VI Roczników Humanistycznych. Roczniki wydawane są od 1953 roku jako organ wydziału Humanistycznego KUL, zawierają artykuły pracowników naukowych tego uniwersytetu, prace magisterskie studentów, a także szeroko potraktowaną kronikę życia naukowego wydziału.

Główne działy Roczników, to rozprawy, dyskusje i kronika. Ze względu na brak działu recenzji, periodyk nie posiada w pełni charakteru czasopisma naukowego, utrzymując się na poziomie organu wydziału.

Artykuł Stanisława Lazara „Rozwój przestrzenny Sandomierza” w X—XIII wiekach (praca magisterska) oparty jest na podstawie źródłowej i na szeroko wykorzystanej literaturze. Za punkt wyjściowy badań nad układem przestrzennym Sandomierza autor przyjął gród, którego powstanie odniósł do wieku X, a następnie omówił zmiany przestrzenne z okresu lokalizacji miasta w 1286 r., traktując to zagadnienie jako hipotezę roboczą. Omówił też warunki rozwojowe miasta, wiążąc je z osadnictwem i jego podstawami gospodarczymi. Częścią zasadniczą pracy jest topografia Sandomierza, której głównym elementem są wąwozy, pagórki i na nich lokujące się osiedla ludzkie. Artykuł jest zaopatrzonej w szkic sieci wąwozów i kościołów na terenie średniowiecznego Sandomierza z naniesioną linią przypuszczalnych obwarowań podgrodzi, murów obronnych i cmentarzysk z XI wieku.

Pewne wątpliwości budzi hipoteza obwarowanych podgrodzi, oraz opisanie murami rozległego terenu, tj. wzgórza miejskiego wraz z podgrodziami i połączenie tych murów z grodem, wiadomo bowiem, że zamek-gród, będący siedzibą władzy państwowej, tworzył zwykle w kompleksie osiedli przygodowych jednostkę samodzielną.

Adama Chruszczewskiego artykuł pt. „Kupcy zbożowi i handel zbożem w Kazimierzu Dolnym w drugiej połowie XVI w.” (praca magisterska) jest oparty

na źródłach archiwalnych (3 księgi miejskie Kazimierza z XVI w.), na źródłach drukowanych i na literaturze. Autor przeprowadza w nim tezy o zapoczątkowaniu handlu zbożem w Kazimierzu dopiero w drugiej połowie XVI w., o powstaniu w tym czasie grupy kupców zbożowych i o zaniku handlu innymi artykułami. Przeprowadzenie też jest poprawne, jednak nie oparte na dostatecznej podstawie źródłowej.

Odnosnie tezy pierwszej — brak źródeł do wieku XV i początku XVI nie upoważnia do twierdzenia, że nic się w tym czasie nie działo. Autor nie uwzględnił wielkiego szlaku handlowego, idącego z południa przez Lublin i Kazimierz na zachód, nazywanego już w XV w. starym.

Odnosnie tezy drugiej — Kazimierzanie byli i kupcami i rotmanami, a przede wszystkim frachtarzami. Wozili do Gdańska swój towar na swoich statkach, rotmanili cudzymi statkami, a najczęściej frachtowali powierzony im przez producentów (szlachtę i magnatów) towar. Należy pamiętać, że południowe województwa były gospodarczym zapleczem dla kazimierskiego portu, a o tym autor nie wspominał. Handel Kazimierza był wielobranżowy, instruktarze portu kazimierskiego dosadnie o tym pouczają.

Dużo uwagi poświęcił autor sprawom ustrojowym miasta, często ukazując nieznamość zagadnień poruszanych i udawadniając rzeczy znane ogólnie, jak np. to, że rajcy w miastach królewskich stanowili patrycjat (dowodzenie tego mieści się na 8 stronach). Wadliwie autor określił stanowisko kobiet pod względem prawnym.

Tekst ilustruje 5 tablic, są one pracowicie wykonane, dają wykaz władz miejskich, kupców zbożowych, spichlerzy i statków, oraz dane odnośnie handlu, jednak nie dają one właściwego obrazu istniejących stosunków. bo np. w tab. 4 często autor bierze rotmanów za właścicieli statków, i odwrotnie, a w tab. 5 powtarzają się te same śpichlerze z racji ich dziedziczenia i kupna-sprzedaży.

Przy korzystaniu z materiałów archiwalnych autor mylnie odczytał niektóre imiona i nazwiska osób występujących w aktach, np. zamiast imienia Erazm odczytał „Zrazmus”, w drugim przypadku dając „Zrazmiego”. Nazwisko Ebersperger zostało zmienione na Zbersperger, a Ramuss na Ranisz. Mylnie również rozwiązywał datyienne i cytował roczne. Dotyczy to wrywkowo sprawdzonych dat z 1586 i 1588 roku (29 VII a nie 1 VII 1586, 7 I, a nie 8 I, 17 XI, a nie 17 IX 1688). Co do daty rocznej, to Mikołaj Przybyło sprzedał spichlerz Robakowski swemu bratu w 1597, a nie w 1557 roku.

Rażą także nowotwory językowe, jak „wydrożenie cen” w znaczeniu zwyżki cen.

Artykuł Jerzego Kłocowskiego „Zarys historii rozwoju przestrzennego miasta Chełma” omawia rozwój tego miasta od XIII do XX wieku.

W wykazie źródeł i literatury, autor, podając źródła archiwalne, wymienił wśród archiwaliów z AGAD i Kurii Biskupiej w Lublinie, archiwalia z WAP w Lublinie: księgi miejskie chełmskie Nr 1, 7, 10a i akta bazylianów w Chełmie, informując, że inne archiwalia zginęły podczas ostatniej wojny, co jest pewnym nieporozumieniem, gdyż WAP Lublin jest w posiadaniu bogatych źródeł do dziejów Chełma i nic z nich w czasie wojny nie zginęło.

Omawiając literaturę, autor wymienił tylko znikomą część prac odnośnie Chełma, a rosyjskie, bardzo obfite, całkowicie pominął.

Przy omawianiu genezy Chełma, autor opiera się na przekazie kroniki halicko-wołyńskiej, a tym samym przychyła się do tezy o założeniu tego miasta w pierwszej połowie XIII w. przez Daniela Romanowicza i jest zdania, że wiek XIII dla Chełma jest okresem planowania urbanistycznego i rozwoju miasta, które w tym czasie uzyskało swe zasadnicze elementy, a prawo magdeburskie nic nie wpłynęło na jego późniejszy wygląd. Według autora brak warunków rozwoju sprawił, że Chełm aż do XIX w. zachował swe XIII-wieczne rozplanowanie. Stałe podkreślanie sko-

stnienia Chełma po okresie świetności w XIII w. jest w sprzeczności z drogą handlową z południowego wschodu, której autor nie uwzględnił, a która przez Chełm szła ku północy, a także ze znaczeniem, jakie Chełm zyskał po przyłączeniu go do Polski po roku 1377. Jak wiemy, Chełm był stolicą ziemi, która od niego przybrała swą nazwę, był miastem królewskim, siedzibą grodu — powiatu sądowego. Istotnie, te zagadnienia wychodzą poza ramy niniejszego artykułu, jednak wyjaśniłyby warunki rozwoju miasta, napływu ludności, głównie rzemieślników, wzbogacanie sylwetki miasta nowymi kościołami w XVII i XVIII wieku. Że Chełm, to królewszczyzna, można się tylko domyślać ze wzmianek o starości. Szkoda, że w podanym rozwoju przestrzennym miasta brak jest siedziby starosty tj. zamku chełmskiego.

Rozwój Chełma w XIX i XX w. autor omawia w osobnym rozdziale. Uderza brak ujęcia historycznego, bowiem od wydarzeń z końca XVIII w., nie wspomniawszy nic o utworzeniu w 1793 r. województwa chełmskiego, autor przechodzi do schyłku XIX i do XX wieku, nie podając żadnych zmian politycznych, omawia powstanie nowej guberni chełmskiej na tle pewnych wydarzeń gospodarczych. Dalszy ciąg artykułu, to omawianie niektórych spraw związanych z rozwojem miasta w 1932 roku.

Należy się zgodzić z autorem, że sprawa przywileju lokacyjnego wymaga krytycznego rozpatrzenia, a zwłaszcza zagadnienie wydania przez Jagiellę dwóch dokumentów lokacyjnych. Treść ich jest znana nie tylko ze streszczeń, jak autor informuje, lecz z oblaty oryginałów w księgach grodzkich chełmskich. Daty tych dokumentów (dzienne) nie budzą żadnych wątpliwości.

Mała uwaga odnośnie map. Powinny one obrazować podany opis urbanistyczny, doprowadzony przez autora do 1932 roku. Załączona mapka pochodzi z 1823 roku, a mapka ze schematem rozwoju przestrzennego jest niewyraźna i nie pozwala czytelnikowi na zorientowanie się w istotnym wyglądzie miasta. Zatem, odczuwa się brak mapy współczesnej Chełma.

Rozprawa Aleksandra Kossowskiego pt. „Lublin w latach Potopu” daje dużo materiału do dziejów Lublina w XVII wieku. Szeroko są omówione źródła archiwalne i podana trafna charakterystyka Lublina w latach 1644—1655, a poszczególne rozdziały omawiają poszczególne okresy „Potopu” — Lublin pod władzą rosyjską, kozacką, szwedzką i Rakoczego. W zakończeniu autor podkreśla bezkompromisowy stosunek pospólstwa do najeźdźców i paniczne nastroje klasy posiadającej, a także daje pobieżny bilans zniszczeń i strat.

W dziale Dyskusji Jerzy Kłoczowski daje informacje o pracach nad atlasem historycznym Kościoła w Polsce, rozpoczętych w 1856 r. przez grono wychowanków i pracowników KUL, którzy zestawiają bibliografię i zbierają materiały do sieci parafii i klasztorów z terenu przedrozbiorowych diecezji chełmskiej i krakowskiej.

Autor, omówiwszy potrzeby takiego atlasu, przedstawia metody pracy i zakres rzeczowy zbieranego materiału, a także problem map przekrojowych i rozwojowych i projekty wydawnicze.

W tym samym dziale artykuł dyskusyjny Marzenny Pollakówny pt. Uniwersyteckie studium historii, przedstawia doświadczenia zdobyte przez autorkę w ciągu kilku lat pracy w zespole katedry historii KUL.

Numer roczników zamyka kronika, podająca wykaz lepszych prac dyplomowych wykonanych na sekcji historii KUL w latach 1954—1957.

W odniesieniu do strony technicznej wydawnictwa, pewne zastrzeżenia budzi niezbyt staranna korekta, zniekształcająca tekst przez pomieszanie wierszy.